

NEWS E24: ZNAMY UWAGI POLSKIEGO RZĄDU DO PAKIETU FIT FOR 55 [ANALIZA]

Redakcja Energetyka24 dotarła do polskich zastrzeżeń co do pakietu Fit for 55, które mają być zgłoszone na dzisiejszym posiedzeniu Grupy Roboczej ds. Środowiska Rady UE oraz do uwag, jakie wysuwa resort klimatu.

Klimatyczny piątek

W piątek 23 lipca podczas spotkania Grupy Roboczej ds. Środowiska Rady Unii Europejskiej Polska ma przedłożyć swoje uwagi do pakietu Fit for 55, który został zaprezentowany przez Komisję Europejską. Redakcji Energetyka24 udało się dotrzeć do zastrzeżeń, jakie strona polska ma zgłosić.

Jedną z ważniejszych uwag, jakie ma Polska do pakietu jest kwestia uwzględnienia paliwa przejściowego, jakim być ma gaz ziemny. Warszawa jest zaniepokojona faktem braku tego surowca w tzw. Funduszu Modernizacyjnym. Argumentem ma tu być stanowisko Rady Europejskiej z grudnia 2020 roku, w którym wskazano, że państwa członkowskie mają prawo do wyboru najodpowiedniejszych technologii, które pozwolą osiągnąć cel klimatyczny na 2030 rok. W warunkach polskich, tj. przy najwyższym w UE udziale węgla w miksie energetycznym (ponad 70%), gaz ziemny wydaje się nieodzowny do przeprowadzenia transformacji energetycznej realizującej cele redukcyjne.

Polska ma również zgłosić zastrzeżenia do systemu handlu emisjami dla transportu i budynków. Krytyka strony polskiej skupi się na braku alternatywnego scenariusza redukcji emisji oraz efektywności zaproponowanych rozwiązań. Co ważne, rozszerzenie systemu budzi opór dość szerokiej grupy państw członkowskich UE. Obok Polski są w niej również Belgia, Bułgaria, Estonia, Francja, Hiszpania, Litwa, Luksemburg, Malta, Rumunia i Węgry.

Według informacji przekazanych serwisowi Energetyka24, Polska ma nie zgadzać się z postulatem dotyczącym neutralności klimatycznej sektora gruntów do 2035 roku. Według Warszawy zaproponowany termin jest zbyt krótki, zważywszy na długość procesów biologicznych zachodzących w lasach, które mają być naturalnym pochłaniaczem dwutlenku węgla. Zastrzeżenia mają być zgłoszone również do porzucenia tzw. Poziomów Referencyjnych dla Leśnictwa oraz do braku zachęt dla rolników i leśników w kwestii zwiększenia możliwości magazynowania dwutlenku węgla. Według ustaleń Energetyka24, w kwestii lasów Polska może liczyć na wsparcie m.in. Szwecji.



[Reklama](#)

Podczas posiedzenia Polska zamierza też wyrazić zadowolenie ze względu na zaproponowany fundusz Social Climate Fund, który ma być przeznaczony na walkę z ubóstwem energetycznym.

Resortowe spostrzeżenia

Przedstawione uwagi są jedynie wstępnymi zastrzeżeniami, powstałymi na gruncie powierzchownej analizy pakietu legislacyjnego zaprezentowanego przez Komisję Europejską - całość propozycji KE liczy bowiem ponad 4500 stron. Zostały one opracowane m.in. na gruncie zastrzeżeń, jakie do Fit for 55 zgłosiło Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Według resortu, pakiet nie rozwiązuje skutecznie strukturalnego problemu systemu handlu emisjami (EU ETS), a zamiast tego rozciąga ten mechanizm na nowe sektory. „Jeśli problem jest w systemie, to trzeba go rozwiązać w systemie, a nie poprzez ekspansję” - mówi serwisowi Energetyka24 źródło obeznane z tematem. MKiŚ zaniepokojone jest też kwestią utworzenia nowego systemu handlu emisjami dla transportu i budownictwa.

Zdaniem Ministerstwa, mechanizm CBAM (cło węglowe) jest ważnym narzędziem mogącym ograniczyć ucieczkę emisji z UE, lecz powinien on służyć jako środek uzupełniający względem systemu handlu emisjami.

Bardzo trafne są wskazania MKiŚ w kwestii ciepłownictwa. Resort zauważa, że podnoszenie celu OZE w sektorze ciepłowniczym może prowadzić do potężnego wzrostu cen ciepła w Polsce. Słusznie wskazuje, że same źródła odnawialne nie będą w stanie zapewnić neutralności klimatycznej, zwłaszcza zaś w tym newralgicznym i niezbędnym dla społeczeństwa sektorze. Dlatego też ministerstwo proponuje zmianę w unijnej legislacji terminu „odnawialne źródła energii” na „nieemisyjne źródła ciepła”. W poczet tych rozwiązań miałyby docelowo dojść jednostki wyposażone w możliwość wychwyty i składowania dwutlenku węgla oraz jednostki kogeneracji jądrowej.

Równie celne są uwagi resortu w kwestii propozycji dotyczącej zakazu rejestracji samochodów spalinowych po 2035 roku. Ministerstwo widzi tu dwa podstawowe zagrożenia: przede wszystkim, takie regulacje będą ciosem w portfele społeczeństw oraz uderzeniem w europejski przemysł

motoryzacyjny. Po drugie, krótki termin pozostawiony na przearanżowanie flot samochodowych może spowodować masowy eksport pojazdów spalinowych z zamożnych krajów członkowskich do państw uboższych. Przyczyni się to do powstania trudności w redukcji emisji transportowych w tej drugiej grupie krajów. „Paradoksalnie, to jest konsekwencja jednolitego rynku” – mówi serwisowi Energetyka24 informator, dodając, że podobne zastrzeżenia mają również Włosi, którzy domagają się od Komisji Europejskiej wzięcia pod uwagę światowych uwarunkowań rynku samochodowego. Włoskim argumentem jest tu również prawo państw członkowskich do neutralności technologicznej i wyboru własnej struktury energetycznej.

MKiŚ zgłasza również zastrzeżenia do zmian obciążeń podatkowych dla paliw kopalnych, sugerując, by w pierwszym etapie transformacji pozostały one na niezmiennym poziomie, co ma odciążyć biedniejsze kraje UE.